

MIROSLAW FRANCIĆ

GENEZA TEREZJAŃSKICH I JÓZEFIŃSKICH REFORM AGRARNYCH W CZECHACH I NA MORAWACH

Według historyków tradycyjnych, prawda, zawarta w znanym powiedzeniu fizjokratów: *pauvre paysan, pauvre royaume; pauvre royaume, pauvre roi* — stanowić miała motyw działania władców oświeconego absolutyzmu w dziedzinie reform agrarnych. Lapidarne to sformułowanie nie odzwierciedlało jednakże całej prawdy. Oczywiście, że fiskalizm państw XVIII w. musiał się zainteresować bezpośrednim płatnikiem podatkowym, tj. klasą chłopską; rzecz jasna, iż rozbudowana machina militarna feudalnego mocarstwa w warunkach ostrej walki konkurencyjnej między poszczególnymi krajami musiała zatroszczyć się o dostarczenie dostatecznej ilości rekruta. Ten zaś pochodził ze wsi. Wszystko to jednak nie wyczerpywało całości złożonego zagadnienia chłopskiego, które szczególnie ostro zaczęło się rysować w momencie rozpadu społeczeństwa feudalnego w XVIII w.

Sprawa chłopska posiadała nie tylko swój „aspekt” państwowy, jaki poruszony został powyżej, lecz związana była także z problemami gospodarczymi.

Najważniejszą rzeczą, związaną z zagadnieniem chłopskim, była walka klasowa, toczona z różnym natężeniem i różnym skutkiem przez klasy chłopskie poszczególnych społeczeństw, wchodzących w skład wielonarodowościowej monarchii Habsburgów. W wypadku tym sprawa chłopska przestawała wiązać się z problematyką fiskalną czy wojskową; nie odnosiła się jedynie do kwestii wzrostu manufaktur; tutaj dotyczyła ona podstaw ustroju feudalnego, jego dalszego bytu lub niebytu. Klasa feudalna jasno zdawała sobie sprawę z niebezpieczeństwa, grożącego jej istnieniu ze strony mas chłopskich. W maju 1775 r., w momencie trwania w Czechach prawdziwej wojny chłopskiej, cesarzowa Maria Teresa pisała w liście do Mercy'ego, że powstanie poddanych zostało wprawdzie nieco przygaszone, ale nie zostało stłumione w zupełności. Dodawała przy tym: „Nicht in Böhmen allein ist der Bauer zu fürchten; auch in Mähren, Steiermark, Österreich; an unseren Toren, hier bei uns, wagen sie die grössten Freiheiten zu begehren“¹. Widmo powszechnej wojny chłopskiej ustawicznie nawiedzało przedstawicieli feudałów, zwłaszcza że schyłkowy okres feudalizmu charakteryzował się potężnymi falami powstań chłopskich, wstrząsających podstawami panującego ustroju w Czechach i na Morawach, na Węgrzech i w Siedmiogrodzie, w ziemiach austriackich i w Chorwacji.

Czy wobec takiej złożoności samego problemu chłopskiego, który związany był bardzo ściśle z całokształtem życia i przemian społeczeństwa osiemnastowiecznego, można będzie wyszukać te specyficzne czynniki czeskiego procesu historycznego, które wpływały na powstawanie i formułowanie aktów tereziań-

¹ A. v. Arneth, „Geschichte Maria Theresias“ t. IX (1879) s. 360 i n.

skich i józefińskich reform agrarnych, obowiązujących w państwie wielonarodowościowym? Czy wobec niesłychanej różnorodności ustrojowo-prawnej, etnicznej, zwyczajowej, odmienności sytuacji politycznej i społecznej poszczególnych krajów monarchii naddunajskiej, możliwe jest wyodrębnienie tych impulsów, które płynąc z czeskiej rzeczywistości warunkowały i modyfikowały ogół przedsiębranych przez władze centralne reform agrarnych?

Wyprzedzając nieco dalszy ciąg wywodów, stwierdzimy na wstępie, że czynniki takie wyodrębnić się dadzą.

Nie wchodząc w szczegóły wszystkich postanowień, jakie absolutne państwo austriackie wydało przed r. 1740, a więc przed panowaniem Marii Teresy, podkreślić trzeba, że chronologicznie związane są one z ostatnim ćwierćwieczem XVII w. oraz z pierwszą połową w. XVIII. Z okresu panowania Leopolda I i Karola VI datują się trzy patenty tzw. „pańszczyzniane“, a mianowicie z l. 1680, 1717 i 1738. Najważniejszym postanowieniem powyższych aktów ustawodawczych były próby ustalenia pańszczyzny maksymalnej oraz określenie sposobu składania przez poddanych skarg na zwierzchność.

Jako najwyższy wymiar pańszczyzny z łanu ustalono robociznę trzydniową, przy czym jednak wszystkie kolejne patenty otwierały furtki, umożliwiające przekraczanie tych przepisów w okresie żniwnym. Doszło nawet do tego, że patent z r. 1738 zgadzał się na pociąganie poddanych w okresie pilnych prac rolnych nawet do pańszczyzny całotygodniowej.

Obok tego spotykamy się z próbami nadania urzędom państwowym charakteru arbitra w sporach pomiędzy poddanymi a dworami. Skargi poddanych miał w myśl brzmienia wszystkich omawianych patentów rozstrzygać w pierwszej instancji sąd patrymonialny, a w następnych urząd cyrkularny, gubernium praskie, a w nadzwyczajnych wypadkach sam cesarz. Aby sąd patrymonialny nie zwlekał celowo z załatwieniem sprawy, patenty ustalały termin (najczęściej sześciotygodniowy), po którego upływie nie rozstrzygnięta skarga automatycznie przechodziła pod obrady urzędu cyrkularnego². Nie kwestionując możliwości złagodzenia jakiegoś wyroku patrymonialnego przez wyższe instancje sądowe i nie poddając w wątpliwość możliwości polepszenia sytuacji kontretnej gromady w wyniku interwencji władz państwowych, nie można zamykać oczu na sporadyczność tego rodzaju wypadków³. Urzędy cyrkularne bowiem, do których apelować mieli poddani od wyroku sądu patrymonialnego, składały się z reguły z urzędników, wybieranych ze szlachty danego okręgu, co z góry stawiało pod znakiem zapytania rzetelność i bezstronność wyroków.

² Niewątpliwą dążnością władzy państwowej było skierowanie walki klasowej chłopskiej na tory legalnych sporów sądowych. Świadczy o tym fakt nakładania surowych kar na tych wszystkich poddanych, którzy by nie trzymali się urzędowej drogi załatwiania skarg i, omijając instancje pośrednie, masowo zwracali się do kancelarii cesarskiej. Por. szereg przepisów z lat późniejszych, zamieszczonych w wydawnictwie „Archiv Český“, t. XXIV, s. 136 i n. 179 i n., 201, 301, 315, 451, 544. Cytowane przeze mnie źródła znajdują się w wydawnictwie opublikowanym przez J. Kalouska „Řady selské a instrukce hospodářské“, jako XXIV, XXV i XXIX tomy „Archiv Český čili staré písemné památky“. Obejmują one l. 1700—1780, 1781—1850 oraz suplement 1388—1779. W dalszym ciągu pracy zaznaczone są skrótem AČ.

³ Np. w r. 1710 cesarz wydał wyrok w sporze pomiędzy gromadami państwa Velkomeziříčí a dziedzicem bar. D. Ungartem, w którym nakazuje zmniejszenie kar pieniężnych. Por. „Časopis Matice Moravské“ 1905, s. 368—375.

Nie zawsze zresztą mieli poddani możliwość apelowania od sądu dworskiego do cyrkułu; sprzeciwu zwierzchności i różnorodne przeszkody, stawiane suplikującym przez panów feudalnych, odstręczać musiały wielu chłopów od tego rodzaju poczynań.

Co do zagadnienia trzydniowej pańszczyzny maksymalnej to i tu iluzoryczność przepisów wystąpi jasno w zestawieniu z konkretną sytuacją chłopów w niektórych dobrach. Przykładem może być urbariusz majątku arcybiskupiego Dolni Březane, wydany w r. 1717, a więc w czasie, gdy ustalano brzmienie patentu. W myśl urbariusza powinności chłopu półłanowego wynosiły trzy dni pańszczyzny sprzężajnej oraz jeden dzień pieszy w ciągu tygodnia; w czasie żniw obowiązywała dwuosobowa pańszczyzna piesza przez sześć dni w tygodniu⁴. Podobnie było w majątkach Schwarzenbergów⁵.

Nadmienić trzeba, że nawet jeżeli zwierzchność formalnie czyniła zadość przepisom o trzydniowej pańszczyźnie, to nie zamykały się przed nią możliwości zwiększenia eksploatacji poddanych. Zwiększenie to dokonywało się bądź przez przedłużenie dnia roboczego, bądź przez intensyfikację pracy pańszczyźnianej, bądź w końcu przez zwiększanie ilości robocizn nadzwyczajnych, o których patenty milczały. W miesiącach specjalnie intensywnych prac polnych od marca do września pańszczyzna dochodziła do 14 godzin dziennie. Coraz szersze zastosowanie znajdowała pańszczyzna wydziałowa, do której wyraźnie zachęcają akty prawne państwa od r. 1738 począwszy⁶.

Problematyczność przepisów o pańszczyźnie maksymalnej widoczna jest także w zezwoleniu na przekraczanie ustanowionej granicy, jeżeli przekroczenie to znajduje uzasadnienie w przestrzeganych poprzednio zwyczajach. Ponieważ zaś w większości wypadków dwory nie posiadały urbariuszy, które stanowiłyby pewne ograniczenie ich zachłanności, a „zwyczajowa“ wysokość pańszczyzny określana była przeważnie przez pana, przeto omawiane patenty istotnej przeszkody w powiększaniu chłopskich powinności nie stanowiły.

Prócz ustosunkowania się do pańszczyzny patenty zawierały przepisy o czynszach i daninach, których wysokość miała pozostać nie podwyższona. Ponieważ jednak nie została podana normalna ich wysokość, przeto i te przepisy nie zapobiegały dalszemu podwyższaniu czynszów i danin. Znajdujemy również przepisy o wynagrodzeniu poddanych za tę pracę na roli folwarcznej, która przekraczała robociznę maksymalną. Brak najogólniejszego określenia wysokości opłaty za pracę otwierał drogę do najmu przymusowego.

Zakres przepisów był stosunkowo ograniczony jeszcze pod jednym względem. Odnosiły się one jedynie do poddanych, posiadających sprzężaj, natomiast co do poddanych biedniejszych, a więc zagrodników (*domkaři*), chałupników czy komorników przepisy milczą. Należy przypuszczać, że te kategorie ludności wiejskiej nie były objęte i tak wątpliwą ochroną prawną państwa, co jest tym bardziej godne uwagi, że wieś czeska zaludniona była bardzo znaczną

⁴ AČ XXIV, s. 105.

⁵ AČ XXIV, s. 107—117.

⁶ K. Grünberg, „Die Bauernbefreiung und die Auflösung des gutsherrlich-bäuerlichen Verhältnisses in Böhmen, Mähren und Schlesien“. T. II (1892), s. 26 i n.

ilością chłopów biedniejszych, jak o tym świadczą dokonywane już od połowy XVII stulecia spisy podatkowe, pierwowzory późniejszych katastrów⁷.

Z innych przepisów wymienić należy postanowienia, nakazujące dworowi opłacać podatki państwowe z tych terenów wiejskich (rustykalnych), które były przez dwór użytkowane. Włączenie ich do tekstu dwóch patentów wskazywało, że dokonywał się wówczas na wielką skalę zabór ziemi chłopskiej przez dwory. Następowало to bądź przez zajmowanie wiejskich pustek albo poprzez odbieranie ziem gromadzkich, czy w końcu przez zwyczajne rugowanie poddanych. Masowość tej akcji nie mogła ująć uwagi aparatu państwowego, którego fiskus odczuł nader szybko obniżenie się sum kontrybucyjnych. Płacone one bowiem były wyłącznie z ziemi chłopskiej, natomiast wolna od nich była ziemia dworska⁸.

Znaczenie wymienionych patentów pańszczyźnianych nie spoczywało w tym, że stanowiły one faktyczną tamę we wzroście eksploatacji. Późniejsze spory pomiędzy poddanymi a zwierzchnościami świadczą, iż nie zapobiegły one wzrostowi pańszczyzny, ani nie zahamowały rugów⁹. Znaczenie patentów przedterezjańskich polegało na tym, że oznaczały one podporządkowanie dominiów władzy państwowej w zakresie części ich rządów nad poddanym. Niczym nie ograniczona władza pana feudalnego nad chłopem w dziedzinie podatkowej i poboru rekruta ulegała pewnemu ograniczeniu, podobnie zresztą, jak poważnemu uszczupleniu uległy prerogatywy właściciela feudalnego w dziedzinie sądownictwa patrymonialnego.

Jeżeli więc dostrzegamy w pierwszych reformatorskich poczynaniach władzy państwowej w kwestii włościańskiej wyraźne niezdecydowanie i uleganie wpływom zewnętrznym, to pierwsze kroki w tej dziedzinie Marii Teresy były jedynie kontynuacją linii politycznej jej poprzedników. Zmianę przyniosą dopiero lata siedemdziesiąte, tj. czasy po wojnie siedmioletniej.

Poczynania reformatorskie Marii Teresy i feudalów zgrupowanych wokół dworu cesarskiego w latach 40 i 50 XVIII w. związane były z usprawnieniem działania aparatu państwowego w dziedzinie skarbowej, militarnej i administracyjnej. Nie wchodząc w szczegóły, a jedynie stwierdzając, że zmierzały one do większej jeszcze centralizacji władzy państwowej oraz do zabezpieczenia wiecznie potrzebującemu pieniądzy skarbowi odpowiednich źródeł dochodu, trzeba zauważyć, że sprawne działanie aparatu państwowego w wymienionych dziedzinach oprzeć się musiało na ograniczonym choćby rozwiązaniu zagadnienia chłopskiego, przeprowadzonego oczywiście w duchu feudalnym. Stąd więc równocześnie niemal z wymienionymi reformami odbywają się próby reform stosunków wiejskich.

Pierwszym krokiem była tzw. „rektyfikacja podatkowa“ i rewizja dotychczasowego katastru gruntowego, przedsięwzięta w ziemiach korony św. Wa-

⁷ Już w r. 1654 było w samych Czechach 64.000 kmieci, 35.000 zagrodników i 24.000 chałupników. Oczywiście należy przypuszczać, że liczby te nie przedstawiają wiernie stanu faktycznego raz z powodu niedokładności pracy komisji wizytacyjnych, i po drugie, przedstawiają stan po ogromnych zniszczeniach wojennych. Mimo to liczby te są charakterystyczne. Por. AČ XXIX, s. 272.

⁸ Patenty te dokładnie omówione zostały przez K. Grünberga, op. cit.

⁹ O rugach wspominają wielokrotnie postanowienia i edykty cesarskie w AČ XXIX i XXIX.

clawa w latach pięćdziesiątych. Nowością było to, iż wizytacje komisji, dokonujących oceny gruntów, nie ograniczyły się do ziem rustykalnych, ale objęły również ziemie dominikalne. W wyniku nowych postanowień wprowadzono *exaequatio dominicalis*, co oznaczało obciążenie ziem dworskich podatkiem państwowym. Krok ten był bardzo doniosły, ponieważ stwarzał nie praktykowane dotychczas opodatkowania ziemi dworskiej. Inna rzecz, że stopa podatkowa kontrybucji, płaconych przez chłopów, była dwukrotnie wyższa od stopy, opłacanej przez dwory, których dochody ponadto były obliczane specjalnie nisko¹¹. Oczywiście, że w społeczeństwie feudalnym, w którym dochód społeczny wytwarzany jest przede wszystkim pracą chłopą, taka repartycja podatku nie oznaczała zmniejszenia ucisku feudalnego. Jeżeli nawet zmniejszył się względnie podatek państwowy płacony przez poddanych, tj. obniżył się jego procent w ogólnej sumie podatku, wpływającej do kasy państwowej, to cały ciężar nowo nałożonego podatku z ziem dominikalnych spadał częściowo na chłopów mieszkających na ziemiach rustykalnych, a częściowo osiadłych na ziemiach dominikalnych. Działo się to w ten sposób, że zwierzchność potęgowała eksploatację tych poddanych dla uzyskania większych dochodów, potrzebnych na opłacenie *exaequatio dominicalis*.

Następnym krokiem w dziele reform agrarnych było stworzenie w r. 1748 w Pradze „*Judicium delegatum in causis subditorum*“, które miało rozstrzygać wszelkie spory poddanych z dziedzicami, a więc również konflikty, wynikające z przepisów o rektyfikacji podatkowej. Sąd ten jednak nie spełnił pokładanych w nim nadziei i już w r. 1751 zaledwie po trzechletnim istnieniu został skasowany¹².

Po tym nieudalym przedsięwzięciu przez okres kilkunastoletni nie było żadnych aktów ustawodawczych państwa odnośnie do kwestii włościańskiej. Przypisać to należy wypadkom wojennym, których skutki w dziedzinie skarbowej i administracyjnej, w łączności z szeregiem innych przyczyn, o czym mowa będzie poniżej, spowodowały, iż kwestia chłopów-kontrybuenta podatkowego oraz chłopów-rekruta stała przed władzami państwowymi w jaskrawszym niż dotąd świetle.

Jak wiadomo, okres rządów Marii Teresy — to okres zwrócenia uwagi przez władzę państwową w pierwszym rządzie na wysokość powinności chłopów wobec dworu. Przyczyna zwrócenia uwagi rządu na tę właśnie dziedzinę stosunków pańszczyźniano-poddańczych leżała w tym, że wśród chłopów niektórych krajów dały się zauważyć poważne objawy niezadowolenia. Chodziło tu o chłopów węgierskich (r. 1765) oraz o poddanych Śląska austriackiego (r. 1767). Wynikiem tego niezadowolenia były ostre przejawy antyfeudalnych wystąpień chłopskich, w szczególności na Śląsku¹³. Wysłana na teren objęty chłopskimi

¹⁰ Grünberg, op. cit., t. II, s. 45 i n.

¹¹ Tamże t. I, s. 150 i n. Taksacja przeprowadzona została na podstawie wielkości pańszczyzny, przy czym w zależności od ilości dni i wielkości sprzężaju nakładano odpowiednie podatki. Otóż w wypadku podatku płaconego z ziemi dworskiej wartość pańszczyzny określana była nawet sześciokrotnie niżej od wartości realnej.

¹² Grünberg, op. cit., t. II, s. 48—49.

¹³ Grünberg, op. cit., t. I, 160 i n., t. II, 67 i n. Zagadnienie reform agrarnych na Śląsku szerzej zostało omówione przez tegoż autora w pracy L. Blanc („Schmolters-Jahrbuch“ 1920).

niepokojami komisja pod kierunkiem doradcy cesarskiego E. Locelli po zbadaaniu sytuacji doszła do wniosku, że niemożliwe jest rozstrzygnięcie każdego indywidualnego wypadku spornego — a pamiętajmy, że ruchem objętych było półtorej setki gromad wiejskich. W myśl zaleceń komisji chłopów można było uspokoić i zmusić do powrotu na pańszczyznę jedynie drogą ścisłego ustalenia ich powinności, a to poprzez spisanie dokładnego urbariusza. Dopiero po wykonaniu tej poważnej pracy (przeważająca większość wsi urbariuszy nie posiadała) można było przystąpić do wydania patentu, regulującego wysokość pańszczyzny i innych powinności feudalnych. Locella nie proponował bynajmniej stworzenia „urbariusza generalnego“, ustalającego jednolite powinności na terenie całego Śląska austriackiego; propozycja jego zmierzała do urzędowego stwierdzenia wysokości istniejących powinności feudalnych, przy całkowitym pozostawieniu ich w dotychczasowych rozmiarach. Niektóre czynniki wiedeńskie, a zapewne i sam inicjator, sądzili, że likwidując wszelką niejasność, płynącą z braku pisemnego ustalenia wysokości obciążeń, likwidują jednocześnie najważniejszą przyczynę niezadowolenia chłopów. Istotnie wystąpienia chłopskie na terenie Śląska skierowane były przeciwko nadmiernym powinnościom, które nakładane były przez właścicieli feudalnych z powodu braku regulatora, jakim do pewnego stopnia były urbariusze; jednocześnie jednak ruch ten sięgał o wiele dalej, niż wydawało się kręgom dworskim. W mniemaniu tych sfer ingerencja państwa ograniczyć się miała do urzędowego stwierdzenia wysokości powinności. O rozciągnięciu na obszar Śląska austriackiego mocy prawnej przepisów patentów Leopolda I i Karola VI, zwłaszcza zaś tych, które dotyczyły maksymalnej wysokości pańszczyzny, nie było mowy.

W wyniku działania komisji utworzonej na wniosek Locelli cesarzowa podpisała dn. 6 lipca 1771 r. patent dla Śląska austriackiego (tzw. „Hauptpatent“).

Sytuacja na Śląsku i na Węgrzech, gdzie wo wystąpieniach 1765 r. rozpoczęto również prace przygotowawcze do spisania urbariuszy, oddziaływała także na Czechy i Morawy. Wiadomości, napływające do Wiednia ze Śląska i Węgier, zbiegły się z licznymi napływającymi nowinami z samych Czech, w których rozmaici urzędnicy cyrkularni zwracali uwagę na konieczność wzięcia pod opiekę c.k. podatnika (*kaiserlich-königlichen Kontribuenten*), a to drogą zdecydowanego wkroczenia władzy państwowej i uregulowania stosunków między poddanyymi a właścicielami. Na ożywienie się zainteresowania zagadnieniem wpłynęła wiadomość o sytuacji poddanych w majątkach hr. Mansfelda Dobříš.

Wszystkie typowe dla ziem czeskich sposoby eksploatacji poddanych skupiły się na stosunkowo niewielkiej przestrzeni jednego majątku. Było to nakładanie nadmiernych podatków państwowych na chłopów, wymuszanie większych czynszów i danin w naturze, narzuty dworskiego zboża i mięsa, *trucksystem* w dużej skali, zmonopolizowanie przez dwór handlu zbożem, obciążenie poddanych lichwiarskimi odsetkami za pożyczki zbożowe na przednówku, nierespektowanie praw poddanych do lasów gromadzkich, w których mieli się zaopatrywać w drzewo budulcowe i opałowe, nieopłacanie od trzydziestu przeszło lat ustawowo nakazanych opłat za dalekie fury, samowolne przenoszenie poddanych przez zwierzchność z roli na rolę, przeciążenie powinnościami na rzecz istniejących kopalń, hut i hamerni. Do tego należy dodać samowolne narzucanie na poddanych wysokich kar pieniężnych. Wszystkie te po-

winności nakładane były z rozkazu zwierzchności, niezależnie jednak od tego mnożone były przez chciwych zysku urzędników¹⁴.

Sytuacja w majątku hr. Mansfelda wskazuje wyraźnie, że praktyczne znaczenie patentów przedterezjańskich było minimalne, skoro w majątku, nabytym po r. 1738, mógł być stosowany taki ucisk i wyzysk.

Drugą przyczyną, która wpłynęła na zwiększenie się zainteresowania dworu sytuacją wsi czeskiej, był głód i pomór, panujący na początku lat siedemdziesiątych. Równocześnie z szeroko zakrojonymi planami dworu także feudałowie czescy, obawiając się odebrania inicjatywy, zwracać się zaczęli do panującego z własnymi propozycjami. Zmierzały one do powiększenia powinności drogą ustalenia dni dodatkowych, w czasie których za pracę poddany otrzymywać winien wynagrodzenie pieniężne. Wysokość opłaty ustalać miał sejm stanowy. Wzajemne pertraktacje sfer dworskich i ziemskich, trwające lat kilka, nie doprowadziły do żadnych wyników, aż dopiero wybuch wielkiego powstania w Czechach przyspieszył znacznie opublikowanie w dn. 13 sierpnia 1775 r. patentu urbarialnego¹⁵.

Patent wprowadzał rozróżnienie pomiędzy tzw. rustykalistami (poddanymi, mieszkającymi na gruntach wiejskich) i dominikalistami (osiadłymi na ziemiach folwarcznych). W stosunku do pierwszych zakazywał patent stosowania zwiększonej pańszczyzny lub innych powinności. Ustalał następnie dokładnie, jaki chłop obowiązany jest do pańszczyzny sprzężajnej, oraz jaka jest wielkość pańszczyzny poszczególnych kategorii poddanych. Za chłopą, obowiązane do wykonywania pańszczyzny sprzężajnej, uważano tego, który w r. 1773 opłacał 9 guldenów i 30 kr. podatków państwowych (kontrybucji). Co do wymiaru pańszczyzny, to komornicy winni byli odpracować 12 dni pieszych w ciągu roku, chałupnicy (dzielący się na 6 kategorii) 26 dni pieszych, kmiecie w końcu w zależności od wielkości płaconego podatku od 3 dni jednym sprzężajem w ciągu tygodnia, do trzech dni czterosprzężajnych. Patent likwidował wszelkie powinności nadzwyczajne dla wszystkich kategorii poddanych, z wyjątkiem kmieci dwu i więcej sprzężajnych.

Pewnym osłabieniem wymienionych przepisów był fakt, że nie miały one charakteru norm obowiązujących, lecz były uważane za normy dyspozytywne. Jeżeli poddani uważali, że ich dotychczasowe powinności są lżejsze, wówczas mogli przy starych pozostać. Również możliwości stosowania przez zwierzchność najmu przymusowego osłabiały pozytywne znaczenie przepisów patentu¹⁶.

W następnym roku ustalono przepisy o wykorzystywaniu przez poddanych lasów i wypasów. W przepisach tych widać jednak, że nadworna kancelaria nie zamierzała kontynuować rozpoczętego dzieła reform: użytkowanie lasów i pastwisk pozostawało przy gromadzie jedynie w tym wypadku, gdy odrabia ona powinności według starego wymiaru (a więc nie według przepisów patentu), w przeciwnym razie tereny te stają się własnością dworu¹⁷.

¹⁴ Grünberg, op. cit., t. II, s. 172—175 i 177. Por. także AČ XXIV, s. 405 i n., gdzie przedrukowane jest „Najwyższe rozporządzenie“ cesarskie z r. 1770.

¹⁵ Grünberg, op. cit., II, s. 196 i n.

¹⁶ AČ XXIV, s. 488 i n.

¹⁷ Grünberg, op. cit., I, s. 240 i n.

Pomimo całego szeregu ograniczeń i niejasnych sformułowań patent urbanalny z r. 1775 stanowił niewątpliwie krok naprzód w dziele umożliwienia powolnego rozwoju gospodarczego klasy chłopskiej. Ustalenie powinności zamykało drogę do samowolnego zwiększania ich przez dwór, a niski stosunkowo wymiar pańszczyzny umożliwiał zwiększenie produkcji gospodarstwa chłopskiego i spotęgowanie jego uczestnictwa w produkcji na rynek.

Prócz tego podstawowego patentu, z czasów Marii Teresy datują się jeszcze inne przepisy, odnoszące się do stosunków wiejskich. Od r. 1751 wprowadzona została zasada niepomniejszania ziem rustykalnych, a więc tym samym zakazująca rugowania chłopów. Dalszym krokiem, zmierzającym do zabezpieczenia ziemi poddanych od jakichkolwiek uroszczeń ze strony dworu, było wzmocnienie chłopskiego prawa do ziemi drogą ustalenia prawa dziedziczenia oraz drogą propagandy „zakupnego“ prawa do ziemi, dogodniejszego dla poddanych niż inne formy użytkowania gruntu¹⁹.

Wyrażną w końcu koncesją uczynioną na korzyść tych sił, które zainteresowane były w kapitalistycznej własności ziemskiej, były przepisy cesarskie, odnoszące się do gruntów gromadzkich. Oczywiście, same przepisy nie stwarzały określonej sytuacji, lecz raczej normowały istniejące stosunki. Ich cechą charakterystyczną była likwidacja w pewnych okolicach wspólnot gromadzkich. Patent cesarski z r. 1768 przewidywał możliwość zupełnej parcelacji gruntów gromadzkich. Przepisy patentu świadczyły wyraźnie o tym, że pierwszeństwo w zakupie parcelowanej ziemi mieli chłopci zamożniejsi, a rozdzielenie gruntów miało następować w proporcji do ról dotychczas posiadanych, co jedynie zwiększało ich areał ziemi²⁰.

Pierwszym krokiem w dziedzinie reform agrarnych, przedsięwziętym przez Józefa II u progu jego panowania, był patent z dn. 1 listopada 1781 r. zastępujący poddaństwo osobiste tzw. poddaństwem „ograniczonym“ (*gemässige Unterthänigkeit*). Był to pierwszy zdecydowany krok władzy państwowej w tej dziedzinie. Wprawdzie czyniono poprzednio próby uregulowania niektórych spraw, związanych z poddaństwem osobistym, nie szły one jednak tak daleko, jak patent Józefa II. W r. 1742 Maria Teresa wydaje patent, mocą którego każdy poddany po wysłużeniu 3 lat w wojsku ma być uwolniony od poddaństwa osobistego (*der Leibeigenschaft losgezählet sein*)²¹. Sytuacja wojenna, oraz fakt, iż nie został on nigdy potem powtórzony, każe przypuszczać, że był to jedynie krok wyjątkowy²². Ogólnie więc można powiedzieć, że reformy terezańskie w żadnym stopniu nie przyczyniły się do ulżenia poddaństwa oso-

¹⁸ O zakazie rugowania chłopów oraz o obowiązku zwrotu zagarniętych przez dwór terenów, por. Grünberg, t. II, 323 i n. oraz AČ XXIV.

¹⁹ Grünberg, op. cit., II, s. 307 i n. Chodzi tutaj o przepisy dot. warunków przechodzenia poddanych z prawa niezakupnego na prawo zakupne, przepisy te przedstawione zostały do aprobaty cesarskiej przez sejm stanowy. Por. AČ XXIV, s. 403 i n.

²⁰ AČ XXIV, s. 397 i n. Grunta gromadzkie zostały nieco wcześniej zlikwidowane w majątkach Schwarzenberga w Třeboniu. Por. AČ XXIV, s. 396.

²¹ AČ XXIV, s. 244 i n.

²² Być może, że krok ten podyktowany był koniecznością przeciwdziałania postanowieniom okupacyjnych wojsk francuskich i bawarskich w Czechach, których dowództwo wydało rozporządzenie, mocą którego chłopci, pomagający władzom okupacyjnym, mają zostać obdarzeni wolnością. Por. „Československá vlastivěda“, t. VI.

bistego chłopu. Jeżeli jednak ustawowo i formalnie sytuacja chłopów nie uległa zmianie, to i w tej dziedzinie walka klasowa silnie musiała oddziaływać. Poprzednie bowiem ustawodawstwo „wskazało chłopom ich nędzę... i doprowadziło do zniechęcenia więzów“, jak za współczesnym drukiem powtarza Grünberg. Poddaństwo osobiste hamowało w znacznym stopniu rozwój nowych stosunków produkcyjnych: rzemieślnik wiejski musiał pracować dla dworu albo w zupełności bezpłatnie, albo też taniej niż rzemieślnik wolny; czeladź i biedota wiejska narażona była na niższy zarobek i wyżywienie „gorsze, niż chłop karmi swą czeladź“. Istniała wprawdzie możliwość wykonywania rzemiosła lub trudnienia się handlem poza granicami własnego państwa, uzależnione to było jednakże od woli urzędników dworskich, którzy wydawali pozwolenia i listy wychodnie.

Niezależnie od tego żywiołowego dążenia mas chłopskich do usunięcia poddaństwa osobistego, dostrzegamy także wzrost popytu na wolne ręce robocze w powstających manufakturach.

„Likwidacja poddaństwa (*Leibeigenschaft*) i wprowadzenie poddaństwa umiarkowanego (*massvollen, erblichen Unterthanenschaft*) wpłyną korzystnie na rozwój rolnictwa i rzemiosła, a rozum i miłość bliźniego przemawiają jednoznacznie za tym“. Tymi słowami charakteryzowali cel patentu jego twórcy. Sam patent znosił aprobatę dworską na zawarcie przez poddanego związku małżeńskiego. Każdy chłop, pragnący opuścić grunt pański, otrzymać winien bezpłatnie list wychodni. Poddani, pragnący szukać zatrudnienia w rzemiośle, nie byli obowiązani starać się o takie pozwolenie. W końcu patent określa, że „jest samo przez się zrozumiałym, że poddani nawet po zniesieniu poddaństwa osobistego... są obowiązani do posłuszeństwa“. Zniesiona została przymusowa służba we dworze, z wyjątkiem służby sierot na okres trzech lat. Utrzymany został przy życiu nieco wcześniejszy patent z dn. 1 września t. r., którego pierwszy punkt brzmiał: „Każdy poddany winien jest nie tylko wypełniać posłuszenie nasze własne najwyższe rozkazy i postanowienia..., ale także winien wypełniać posłuszenie nakazy i rozkazy swej zwierzchności gruntowej, jak również i urzędników“. Trzeci zaś i czwarty paragraf owego patentu skierowany był przeciwko buntowniczym i niespokojnym poddanym²³.

Obwieszczenie patentu zostało przyjęte przez wieś z zadowoleniem. W niektórych dominiach poddani i czeladź bez poprzedniego zgłoszenia się urzędników opuszczali masowo miejsca pracy. Podchwytywane to było przez niektóre urzędy cyrkularne, które proces ten przedstawiały jako zupełne zbiegostwo poddanych, co w dalszej perspektywie groziło rzekomo dworom ogołoceniem z rąk roboczych²⁴. W odpowiedzi pod koniec 1782 r. wydano specjalną ustawę dla czeladzi, która poniekąd ograniczała przepisy patentu dla tej kategorii ludności wiejskiej²⁵.

²³ Patent józefiński A Č XXV, s. 25 i n., poprzedni patent tamże, s. 10.

²⁴ Grünberg, op. cit., t. I, s. 398.

²⁵ Przepisy dla czeladzi i parobków były dość surowe. I tak przerwa od zakończenia jednej pracy do rozpoczęcia pracy następnej w innym miejscu wynosiła jedynie 3 dni; po całym szeregu przepisów ograniczających wolny wybór zawodu § 21 tej ustawy mówi, że wysokość zapłaty winna być regulowana dobrowolną umową, jak gdyby czeladnik miał odpowiednią ilość czasu do wyszukiwania najkorzystniejszych warunków zapłaty. AČ XXV, s. 35 i n.

Ostatnią w końcu reformą oświeconego absolutyzmu była reforma podatkowa i urbarialna Józefa II.

Jeżeli Maria Teresa na początku swojego panowania ustaliła zasadę powszechnego podatku gruntowego, a więc obciążającego zarówno ziemię rustykalne, jak i dominikalne, to Józef II posunął się znacznie dalej, wysuwając zasadę równego podatku gruntowego dla tych dwóch kategorii ziem. Przeprowadzona w związku z tym kontrola użytkowanej zarówno przez dwór, jak i przez chłopów ziemi stwierdziła, że feudałowie posiadali 36—38% więcej areału ziemi, niż podane zostało w poprzednich spisach podatkowych²⁶.

Podstawą opodatkowania miały być wszelkiego rodzaju dochody, płynące z uprawy roli lub innego jej użytkowania, które zostały wciągnięte do ściśle kontrolowanych fasji podatkowych w ich przeciętnej rynkowej wartości pieniężnej. Przeciętna wartość dochodu rocznego, obliczona za okres dziesięcioletni, miała stanowić podstawę opodatkowania. W tej sytuacji nie było mowy o jakichkolwiek przywilejach podatkowych, jakimi dotąd cieszyły się dwory.

W związku ze ścisłymi danymi dot. dochodowości każdego gospodarstwa chłopskiego usuwano zwierzchność z procesu subrepartycji podatku gruntowego, który dotąd wykonywała, w przeważającej mierze na niekorzyść poddanych.

Powyżej zaznaczone postanowienia podatkowe wydane zostały na początku panowania Józefa II. Kiedy minął ustawowo określony czas, potrzebny do obliczenia przeciętnej dochodowości gospodarstwa chłopskiego i dworskiego, dnia 10 lutego 1789 r., cesarz wydał patent o regulacji urbarialnej, po którym następowало kilka dalszych przepisów, wyjaśniających niektóre postanowienia patentu.

Każdy poddany, podlegający regulacji, zatrzymywał na utrzymanie siebie i swej rodziny, jak również na dalszą reprodukcję gospodarczą 70% obliczonego w pieniądzu dochodu brutto. Przez pojęcie dochodu rozumiano wartość produktu, wytworzonego przez chłopą na jego działce ziemi. Pozostałe 30% miało zostać podzielone pomiędzy zwierzchność gruntową a skarb państwa. Z tego 12% przypadało na podatek państwowy, a 18% na czynsz płacony panu feudalnemu.

Realizacja powyższych postanowień rządowych wymagała zamiany dotychczasowych powinności świadczeń chłopą pańszczyźnianego na rzecz dworu na pieniądze. I istotnie pieniądź uznany został za „jedyny i niezmienny miernik“ powinności urbarialnych. W praktyce jednak ściśle przestrzeganie powyższego przepisu okazało się niemożliwe i pozostawiono zainteresowanym rozstrzygnięcie, czy powinności mają być opłacane w pieniądzu, czy oddawane w naturze, pańszczyźnie, czy też pracy najemnej. Państwo jednak zastrzeżało sobie kontrolę tego rodzaju umów zawieranych najwyżej na trzy lata poprzez urzędy cyrkularne.

Nie wszystkie jednak kategorie chłopów uznane były za podlegające regulacji. W sensie pozytywnym patent określał wyłącznie poddanych, posiadających swoje działki na terenach rustykalnych, i to niezależnie od tego, czy ziemię swoją użytkowali na prawie zakupieństwa, czy też z innego tytułu.

²⁶ Grünberg, op. cit., t. I, s. 283—85.

Regulacjom natomiast nie podlegali chłopci, osiadli na ziemiach dominikalnych, co do których pozostawały w mocy dawne przepisy o pańszczyźnie; nie podlegali również poddani, nie posiadający ziemi, a więc chałupnicy i komornicy²⁷.

Tak w skrócie przedstawiały się przepisy urbarialne Józefa II. Niezależnie od ich krótkotrwałego istnienia trzeba je uznać za krok postępowy. Z jednej bowiem strony ściśle sprecyzowanie wysokości powinności i obciążeń feudalnych, z drugiej zaś strony ustawowe otwarcie drogi do czynszowania włościan, oznaczającego zamianę renty odrobkowej na rentę pieniężną prowadziło do otwarcia dalszych możliwości rozwojowych przed gospodarką chłopską.

Analiza wyszczególnionych powyżej reform agrarnych w Austrii w XVIII w. na pierwszym miejscu prowadzi do stwierdzenia powszechnie znanego faktu, a mianowicie, że reformy te przeprowadzane były przez państwo „oświeconego absolutyzmu“.

Historycy burżuazyjni, rozpatrujący dzieje i ustrój państw oświeconego absolutyzmu, dostrzegali w samym aparacie państwowym siłę, wyodrębnioną ze społeczeństwa, która społeczeństwo to przekształcała, stwarzając przesłanki powstania państwa tzw. „nowoczesnego“. Pod tym pojęciem kryło się najzwyczajniejsze państwo burżuazyjne. Badacze ci twierdzili, że motywem, jaki kierował i dominował na drodze przemian, miała być wola władców absolutnych, ich poglądy polityczne i społeczne. Arneth czy Guglia, Kretschmayr czy Mitrofanow, Tomek czy Balzer, by wymienić kilku spośród plejady innych, oto autorzy, którzy tymi właśnie przyczynami, starali się wytłumaczyć ogół reform gospodarczych i społecznych, skarbowych i militarnych, sądowych i administracyjnych. Usiłowali oni przedstawić aparat państwa absolutnego nie tylko jako siłę wyodrębnioną ze społeczeństwa feudalnego, lecz również jako siłę przeciwstawiającą się dotychczas panującej klasie społecznej, co miało się przejawiać m. in. w obronie poddanych przed nadmierną eksploatacją ze strony właścicieli feudalnych²⁸.

Wiadomo, że odgórny sposób realizacji reformatorskich poczynań władzy państwowej, niezależnie od treści i charakteru poszczególnych przepisów, natrafił na ostre sprzeciwy klas feudalnych w niektórych krajach monarchii Habsburgów. Szczególnie zdecydowaną reakcją spotkały przepisy urbarialne Józefa II. Ów głośny protest przeciwko reformom, płynący z kręgów feudalnych właścicieli ziemskich, spowodował, że poważną część historyków dostrzegła w reformach terecjańskich i józefińskich walkę pojmaną ponadklasowo państwa nowoczesnego z zasadą feudalnej własności ziemskiej. Historycy ci, w zależności, czy reprezentowali interesy szlachty i możnowładztwa, czy też interesy burżuazji, bądź głośno potępiali lub też głośno pochwalali poczynania

²⁷ AC XXV, s. 186 i n.

²⁸ Arneth, op. cit., E. v. Guglia, „Maria Theresia, Ihr Leben und ihre Regierung“. München-Berlin 1917, t. I—II; H. Kretschmayr, „Maria Theresia“, 1923; P. Mitrofanow, „Joseph II“, Wien 1910; Tomek W. W., „Historia królestwa czeskiego“, t. II, Kraków 1902. Nie ustrzegła się pewnego przecenienia zarówno roli i charakteru reform oświeconego absolutyzmu, jak również wielkości inicjatywy monarchicznej autorka jedynej marksistowskiej historii Austrii, E. Priester, „Kurze Geschichte Österreichs“. Wien 1949, zwraca na to uwagę zarówno przedmowa do rosyjskiego tłumaczenia tej pracy pióra M. Połtawskiego, jak również recenzja pracy zamieszczona w „Wóprosach istorii“, 1950, z. 10.

reformatorskie. Typowym przedstawicielem pierwszego kierunku historiografii był W. Kalinka, który nazwał Austrię państwem demagogiczno-rewolucyjnym²⁹. Kierunek przeciwny znalazł reprezentanta w osobie Karola Grünberga³⁰. Jeżeli jednak Kalinka ferował wyrok potępienia w sposób namiętny i nieudokumentowany, to Grünberg pochwalał i aprobatę rozdzielał w sposób rzeczowy i umiarkowany, opierając się głównie na obfitym materiale archiwalnym.

U podstaw tego rozumowania — zarówno kierunku konserwatywnego, jak i liberalno-burżuazyjnego — leżało milcząco przyjęte założenie o ponadklasowym charakterze państwa absolutnego XVIII w., które swym arbitralnym postępowaniem mogło rzekomo zmieniać stosunki społeczne, modyfikować je itp. Rozumowanie to, bazujące na pewnej określonej postawie społeczno-politycznej i metodologicznej, tłumaczyło w sposób niewłaściwy skomplikowany splot zagadnień, który warunkował całokształt agrarnych reform terezańskich i józefińskich.

Owoczesne państwo absolutyzmu oświeconego nie było państwem ponadklasowym, lecz charakterem swym związane było z panującym ustrojem feudalnym. Feudalny charakter i treść państwa przybrała w w. XVIII inną formę ustrojową niż we wczesnym średniowieczu. Jeżeli tam dominowała monarchia stanowa, to obecnie powstało państwo absolutne. Różniło się ono od pierwszego tym, że wykształcona władza centralna posiadała większą niezależność i znacznie swobodę wydawania dyspozycji i postanowień, regulujących określoną część życia społecznego, niż to było udziałem monarchii stanowej, która zmuszona była ustawicznie oglądać się na aprobatę swego postępowania przez średniowieczną instytucję sejmów stanowych. Dzięki tej niezależności cechą charakterystyczną państwa absolutnego była pewna arbitralność jego postanowień, które wydawane były bez formalnej zgody i aprobaty klasy feudalnej, choć oczywiście w zamierzeniu służenia bazie feudalnej. Ta formalna niezależność w wydawaniu ważnych postanowień spowodowała, że historiografia burżuazyjna traktowała aparat państwa feudalnego jako czynnik wyodrębniony i uniezależniony od antagonistycznych klas społeczeństwa feudalnego.

Monarchia habsburska w XVIII w. reprezentowała pod względem formy ustrojowej monarchię absolutną w jej „oświeconej“ odmianie. Pod względem zaś treści ustrojowej reprezentowała państwo feudalne, istniejące dla zabezpieczenia feudalnej własności ziemskiej. Scentralizowane monarchie Europy wschodniej posiadały w przeciwieństwie do monarchii Europy zachodniej pewne cechy specyficzne. Jeżeli bowiem ekonomiczną przesłanką wykształcenia się państw scentralizowanych takich, jak Francja czy Anglia, był postępujący rozwój stosunków towarowo-pięniężnych oraz powstawanie kapitalistycznych stosunków produkcji, które umożliwiały tworzenie się rynku narodowego, to tych podstaw ekonomicznych nie posiadały państwa scentralizowane Europy wschodniej. Powstawały one pod wpływem bodźca zewnętrznego w wyniku konieczności „obrony przed najazdami Turków, Mongołów i innych narodów Wschodu“,

²⁹ Taką ostrą charakterystykę zamieścił W. Kalinka w swej młodzieńczej pracy: „Kraków i Galicja pod panowaniem austriackim“, s. 44 i 163.

³⁰ Prócz zacytowanych powyżej prac K. Grünberga wymienić należy jeszcze jego „Studien zur Agrargeschichte Österreichs“, 1898.

co wymagało „niezwłocznego stworzenia państw scentralizowanych, które zdolne byłyby powstrzymać napór tych najazdów“³¹. Jeżeli rozwój stosunków kapitalistycznych i powstawanie rynku wewnętrznego na zachodzie Europy prowadziły do powstania narodów burżuazyjnych, to na wschodzie z powodu braku ekonomicznych przesłanek nie możemy mówić o narodach, lecz jedynie o narodowościach. W wyniku tego na Zachodzie powstają państwa jednonarodowe, gdy na Wschodzie państwa wielonarodowościowe. Jeżeli w końcu aparat państwa absolutnego krystalizował się w Europie zachodniej w momencie, gdy „walczące ze sobą klasy społeczne są tak bliskie równowagi, że władza państwowa, jako pozorna pośredniczka, chwilowo otrzymuje pewną samodzielność w stosunku do nich“³² (dodajmy, że chodzi tu o walkę powstającej burżuazji przeciwko klasie feudalów), to w Europie wschodniej, gdzie nie było jeszcze wykształconej burżuazji, społeczną podstawą władzy państwa scentralizowanego była magnacka część klasy feudalów. Nadmienmy jeszcze, że „drugie wydanie pańszczyzny“, jakie spostrzegamy w Europie wschodniej od XVI w. począwszy, ugruntowywało i wzmacniało to wyjątkowe położenie polityczne magnaterii³³.

W wypadku Austrii niebezpieczeństwo, grożące od strony Turków, którzy stanowili poważną groźbę dla narodów dorzecza Dunaju przez z górą dwa wieki (XVI—XVIII), postulowało zjednoczenie sił przeciwko agresji. Dlatego więc sam kierunek rozwojowy wielonarodowościowego państwa Habsburgów określany był w większym stopniu przez konflikty zewnętrzne niż przez rozwój wewnętrzny.

Podstawą formalną monarchii były więzy personalne, jakie poprzez dynastię Habsburgów łączyły odmienne narodowościowo i ustrojowo organizmy w jej skład wchodzące. Absolutyzm XVI i XVII w. mógł się rozwinąć drogą ograniczenia władzy sejmów stanowych poszczególnych części składowych państwa (sejm czeski, morawski, sejmy ziem austriackich itp.). Proces ograniczania lub ścieśniania praw sejmów stanowych przebiegał w rozmaitych krajach odmiennie, w konsekwencji jednakże prowadził wszędzie do wyeliminowania tego średniowiecznego czynnika ustrojowego na korzyść centralnej władzy państwowej. Likwidowanie samodzielności sejmów dokonało się przede wszystkim w dziedzinie jego uprawnień skarbowych, tj. w sprawie podatków i kontrybucji, których nakładanie i egzekwowanie przeszło do rąk władzy królewskiej. Podporządkowanie skarbu władzy monarszej związane było z nową, a konieczną ze stanowiska obrony przed napadami Turków organizacją wojskową. Równocześnie z ograniczeniami kompetencji sejmów stanowych daje się za-

³¹ J. Stalin, „Marksizm a kwestia narodowo-kolonialna“, s. 120.

³² Fr. Engels, w K. Marks i Fr. Engels, „Dzieła wybrane“, t. I, s. 303.

³³ Jeżeli idzie o omówienie charakteru państwa absolutnego na terenie Europy wschodniej, por. ciekawą i oryginalną pracę J. Polišenského, „Současný stav bádání o Bílé Hoře. Casopis Matice Moravské“ roč. LXX. č. 1/2 1952, w której zwraca uwagę na zasadniczą różnicę pomiędzy absolutyzmem typu francuskiego a typu hiszpańskiego i austriackiego. Por. także N. Kolesnicki, „K woprosu o pieriodizacji istorii feodalnogo gosudarstwa“, „Woprosy istorii“ 1950 nr 7, s. 108—126. W związku z tym warto zwrócić uwagę na stosunkowo mało znane słowa K. Marksa o wstecznym charakterze absolutyzmu hiszpańskiego, które można by mutatis mutandis zastosować także do stosunków austriackich. Por. K. Marks, „Oeuvres politiques“ v. VII. Paris, Costes 1930, s. 115—127.

uważyć wzrost samoistnych rozporządzeń panującego (patenty, edykty itp.). Specjalnie doniosły charakter dla dalszego rozwoju absolutyzmu habsburskiego miało pokonanie stanów czeskich (przede wszystkim średniej szlachty) w początkowym okresie wojny trzydziestoletniej, w wyniku czego cesarz zlikwidował dotychczasowy sejm stanowy ziemi czeskiej i morawskiej, anulując jego uprawnienia oraz ustalając jednostronne przepisy tzw. „Nowego prawa ziemskiego“ w r. 1626 i 1627, które miało obowiązywać na terenie Czech i Moraw³⁴. Krok ten stanowił ważny moment w rozwoju władzy absolutnej, podobnie jak dalsza jego konsekwencja w postaci odebrania jakiegokolwiek znaczenia sejmikom ziemskim wspomnianych krajów.

Władza absolutna nie powstawała w próżni społecznej i nie była odizolowana od walczących ze sobą sił społecznych. Była ona zresztą do pewnego stopnia eksponentem możnowładców, którym zapewniała znaczenie i potęgę. W procesie tym dostrzegamy nader charakterystyczne cechy: jeżeli z jednej strony istniało dążenie dworu do likwidowania tzw. „starej szlachty“, opierającej swe znaczenie na przywileju i majątkach rodowych (najcharakterystyczniejszym objawem tej dążności są konfiskaty dóbr szlachty czeskiej po Białej Górze), to z drugiej strony wzmacnia się i utrwała położenie możnowładztwa, co przejawia się m. i. we wzmocnieniu jego władzy wobec chłopów pańszczyźnianych bezpośrednio po wojnie trzydziestoletniej. Równocześnie jednak widzimy tendencje do oderwania i likwidacji więzów, jakie poszczególnych magnatów łączyły z krajami, na których terenie znajdowały się ich majątki ziemskie, i tym silniejszego związania ich z dworem. W ten sposób powstaje warstwa arystokracji urzędniczej (*Beamtenadel*), czyli arystokracja dworska (*Hofadel*), która reprezentowała nie tyle feudalne interesy partykularnych ziem, ile feudalne interesy władzy centralnej. Magnateria tego typu związana była z dworem, a w urzędach centralnych widziała rękojmię swego znaczenia politycznego, swej mocy gospodarczej; osoba cesarza gwarantowała jej swobodne i nieskrępowane panowanie nad pańszczyźnianymi chłopami, zapewniała intratne synekury. W czasach późniejszych, zwłaszcza w okresie „oświeconego absolutyzmu“, obok magnaterii dworskiej i urzędniczej powstaje cała armia biurokratyczna zarówno w instytucjach centralnych, jak i w instytucjach zarządu poszczególnych krajów. Dotyczy to przede wszystkim okresu w drugiej połowie XVIII w., kiedy zaprowadzone zostały na terenie całego państwa Habsburgów (z wyjątkiem Węgier) urzędy cyrkularne, dotąd istniejące jedynie na terenie Czech i Moraw³⁵.

Istnienie tej licznej rzeszy urzędniczej, rzekomo wrogo nastrojonej do panującej klasy feudałów, było dla historiografii burżuazyjnej argumentem w twierdzeniu o antyfeudalnym charakterze państwa absolutnego XVIII w.

³⁴ Nowe prawo ziemskie odjęło sejmom prawo wyboru króla, dało wyraźną przewagę stanowi magnackiemu i duchownemu nad stanem „rycerskim“ (tj. nad średnią szlachtą) i nad miastami. Por. O. Balzer, „Historia ustroju Austrii“, Lwów 1899, s. 243—246.

³⁵ O instytucji starostów cyrkularnych lub obwodowych (krajští hejtmáne), występującej po raz pierwszy w XV stuleciu i odgrywającej do połowy XVIII w. funkcję feudalnego samorządu, por. B. Rieger, „Zřízení krajské v Čechach“, cz. I. Praha 1893, por. także jego syntetyczny artykuł pod hasłem „Kreishauptmannschaft“ w „Oesterreichisches Staatswörterbuch“ Mischlera.

Nie negując możliwości zadrążeń i konfliktów pomiędzy warstwą urzędniczą a klasą feudalną w poszczególnych krajach, trzeba jednakże podkreślić, że nawet ten aparat biurokratyczny związany był z klasą wielkich właścicieli ziemskich³⁶. Za czasów Józefa II w administracji centralnej, gdzie wpływ cesarza był najbardziej skuteczny, możnowładztwo zachowało swą uprzywilejowaną pozycję w dalszym ciągu. Ministrami byli: Kaunitz, Eszterházy, Kolowrat, Seilern, Zinzendorf; niższe funkcje zajmowali również „szlachetnie urodzeni”. I tak np. w Czechach na 65 starostów cyrkularnych już po zasadniczych reformach administracyjnych Marii Teresy jedynie 7 było pochodzenia nieszlacheckiego³⁷.

Całkowite poparcie znajdowało państwo absolutne w pewnej części słabego liczebnie mieszczaństwa i burżuazji. Trzeba dodać, że burżuazja monarchii austriackiej zasadniczo różniła się od tej klasy na Zachodzie. Burżuazja powstała stosunkowo późno i w zasadzie wówczas, gdy struktura państwa absolutnego i przewaga możnowładztwa była już wykształcona i utrwalona; nie była to burżuazja przemysłowa, najbardziej prężna i najsilniej zwalczająca ustrój feudalny, ale pasożytnicza bankiersko-lichwiarska, związana jak najściślej wielorakimi więzami z dworem i klasą feudalów. Uzależniona ona była od dworu szeregiem liwerunków wojskowych i nawzajem uzależniała od siebie monarchię i aparat państwowy wysokoprocentowymi pożyczkami³⁸.

Poważnym sojusznikiem monarchii austriackiej była organizacja kościoła katolickiego. Wiadomo, że wzrost znaczenia władzy centralnej szedł w parze z posuwaniem się kontrreformacji. Wprawdzie już w w. XVII państwo absolutne starało się podporządkować kościół i jego organizację swym własnym celom poprzez ustalenie „ius circa sacra“, oraz różnorakie próby normowania wewnętrznych spraw kościoła, nie były to jednak poważne przeszkody w zgodnym współżyciu tych dwóch czynników społeczeństwa feudalnego. Dopiero wzrost centralizmu w drugiej połowie XVIII w. oraz cały szereg przyczyn natury gospodarczej spowodował, że aparat państwowy poczuł się na siłach przejmując znaczną część funkcji społecznych kościoła katolickiego, co doprowadziło do znacznego zwięźszenia jego kompetencji oraz do pewnego ochłodzenia stosunków³⁹.

³⁶ Por. „Die österr. Zentralverwaltung“. I Abt. 1 Bd., wyd. Th. Fellner. W dodatku do tego tomu umieszczone jest zestawienie kierowników poszczególnych działów aparatu centralnego w l. 1526—1749. Wśród rozmaitych funkcji i dygnitarstw widnieją wyłącznie nazwiska Liechtensteinów, Harrachów, Wallensteinów, Schwarzenbergów i in.

³⁷ Mitrofanow, „Joseph II. Seine politische u. kulturelle Tätigkeit“. Wien 1910, s. 586.

³⁸ Fr. Mensi, „Die Finanzen Österreichs von 1701—1740“. Wien 1890, s. 132 i n. podaje dane o operacjach kredytowych wierzycieli państwa („Creditsparteien“) rozmaitych Oppenheimerów, Wertheimerów i in. Np. w r. 1701 w okresie wojny o sukcesję hiszpańską skarb państwa winien był Oppenheimerowi około 3 $\frac{1}{2}$ milionów florenów.

³⁹ Zagadnienie stosunku państwa absolutnego w XVIII w. do kościoła, stosunku odmiennego wówczas niż w wieku poprzednim, jest dość skomplikowane. Najlepszym oświetleniem tego problemu jest nie przestarzała dotąd praca G. Holzknechta. Por. także szereg cennych uwag w recenzji powojennej publikacji austriackiej K. Grzybowskiego („Kwartalnik Historyczny“ 1954, z. 4).

Koncentracja polityczna możnowładztwa wokół dworu cesarskiego, powolne likwidowanie atrybutów sejmów stanowych sprzyjały centralizacji administracji państwowej, która też dokonała się początkowo w XVI i XVII w. w najbardziej doniosłych dla funkcjonowania państwa dziedzinach życia społecznego, a mianowicie w skarbowości i wojskowości. Obydwie te dziedziny były ze sobą jak najściślej związane.

Omawiany okres przynosi zmierzch średniowiecznego systemu wojskowego, w którym najważniejszą rolę odgrywała uzbrojona szlachta. Rozwój techniki wojennej zlikwidował szlachecki monopol we władaniu bronią⁴⁰. Dotychczasowy zaś system służby wojskowej warstw uprzywilejowanych (*hotovost zemská, Aufgebot, insurrectio generalis*), połączony z pstrą mozaiką organizacji wojska — rozróżniano osobne wojsko panującego, nadworne armie możnowładców i milicję ziemską — był najzupełniej nieprzydatny w nowej sytuacji, kiedy trzeba było bronić się na wschodzie przed permanentnym naporem Turków, później zaś walczyć ustawicznie z Francją czy Prusami⁴¹.

Brak jednolitego zarządu wojskowego i niemożność sprężystego kierowania kampanią zmusiły do likwidacji tego rozbitcia organizacyjnego armii i spowodowały wytworzenie się jednolitego dowództwa, które z natury rzeczy wziął w swoje ręce monarcha. Z czasem, w ciągu w. XVII, zwłaszcza zaś po wojnie 30-letniej armię zreorganizowano radykalnie, stwarzając wojsko stałe na miejsce armii czasowo werbowanej od kampanii do kampanii. Wojsko państwowe, podporządkowane od czasów reform Eugeniusza Sabaudzkiego aparatowi państwowemu i monarsze, zajmuje miejsce dominujące, usuwając w cień milicje ziemskie, a stając się zbrojnym ramieniem władzy królewskiej w konfliktach zewnętrznych, w wykonywaniu zewnętrznych funkcji państwa, umożliwia skuteczną ingerencję także w sprawy wewnętrzne, w rozgrywkach z frondującymi feudałami⁴².

Stała armia, wytworzona w wyniku działania czynników zewnętrznych — konieczność obrony przed naporem tureckim — staje się również narzędziem panowania feudalnego. Pomaga wydatnie w utrwaleniu feudalnej eksploatacji poddanych, uczestnicząc aktywnie w walce z buntami i powstaniemi chłopskimi, tłumiąc krwawo wystąpienia poddanych w Chorwacji i Sławonii, Górnej Austrii czy Czechach⁴³.

⁴⁰ Por. słowa Engelsa: „... miał być zrobiony ostatni krok w kierunku wyjaśnienia szlachcie, że minął okres jej społecznego i państwowego panowania, że przestała ona być przydatna nawet jako rycerz na polu bitwy“ (O upadku feudalizmu i początkach rozwoju burżuazji, s. 13). Por. także O. Balzer, op. cit. s. 256 i n.

⁴¹ Ciekawe zestawienie wojen, prowadzonych przez Austrię, w pracy A. Wredego, „Grundriss d. Geschichte d. k. u. k. Wehrmacht“⁴⁴. Wien 1898, t. I, s. 3—6. Z zestawienia wynika, że Austria w l. 1612—1800, tj. w okresie 182 lat wojowała w ciągu 127 lat, przy czym należy dodać, że niektóre lata trzeba liczyć podwójnie, ponieważ wojny toczono były z różnymi krajami. Np. wojna o sukcesję hiszpańską była w czasie, kiedy Austria prowadziła na terenie Węgier kampanię przeciwko powstaniu Rakocznego.

⁴² Balzer, op. cit., s. 340 i n.; A. Wrede, op. cit., t. I, passim.

⁴³ W r. 1626 powstanie chłopów w Górnej Austrii tłumione było przez wojska bawarskie. Dla stłumienia powstania chłopów czeskich w r. 1679—80 użyto oddziałów wojskowych, stacjonowanych na Śląsku.

Całkowite uzależnienie armii od monarchy prowadziło w prostej linii do ingerencji władcy także w dziedzinę stosunków skarbowych, które umożliwiały utrzymywanie stałej armii. Jak powyżej wspomniano, sprawy podatkowe najszybciej wyjęte zostały spod kompetencji sejmów stanowych i podporządkowane władzy centralnej⁴⁴.

To wyraźne wyodrębnienie się aparatu państwa scentralizowanego od klasy feudalów, uniezależnienie się do pewnego stopnia od aprobaty sejmów stanowych, opanowanie przez aparat państwowy dziedziny wojskowej i skarbowej, prowadziło do skoncentrowania na terenie urzędów centralnych takiej władzy i takiej mocy dyspozycyjnej, że aparat państwowy mógł wydawać i realizować szereg postanowień, natrafiających na zdecydowany sprzeciw klasy właścicieli ziemskich. Zasadniczym celem tych postanowień, celem, który wyraźniej wystąpił dopiero za czasów Marii Teresy i Józefa II, była próba unowocześnienia feudalizmu, bez zlikwidowania społecznej podstawy panującego ustroju, tj. feudalnej własności ziemskiej. Ogólny kryzys społeczeństwa feudalnego, a tym samym wszystkich jego instytucji, jak państwo itp., prowadził do koniecznej ze stanowiska klasy feudalnej reformy stosunków skarbowych i administracyjnych, a — co się również z tym wiązało — także stosunków między dworem i gromadą wiejską.

Niezależnie od zasadniczego celu, który przyświecał wszystkim posunięciom „reformatorskim“ od ostatniej ćwierci XVII w. począwszy, a mianowicie złączenia przejawów narastającego kryzysu ustroju, monarcha i centralny aparat państwowy mieli na oku również własne cele. Chodziło o to, by na swoją korzyść rozegrać partię z frondującymi magnatami, oczywiście nie w sensie likwidacji ich własności ziemskiej, ale w sensie odebrania im przywilejów a jednoczesnego wzmocnienia władzy państwa jako swoistego „arbitra“ w walce klasowej. Sprzeczności i konflikty, widoczne między aparatem państwowym a niektórymi magnatami, nie miały charakteru sprzeczności antagonicznych, państwo zaś „unowocześniając“ instytucje ustroju feudalnego nie myślało odbierać podstawy ich władzy politycznej i znaczenia gospodarczego, mianowicie monopolu na ziemię. Koncepcja państwa, jako swoistego „arbitra“ w konfliktach klasowych widnieje wyraźnie w liście Leopolda do Marii Teresy z r. 1778, gdzie pisze on: „Und da wird erst ein mässiges Geschrei der Bauern dem Staate verhöflich sein können, die Grossen zu demüthigen und sie zur Gerech und Billigkeit gegen ihre Unterthanen zu Verhalten“⁴⁵.

Wytworzenie się aparatu administracyjnego państwa absolutnego określiło w znacznej mierze sposób przeprowadzenia reform. Były one mianowicie typowymi reformami odgórnymi. Dlatego ich zasięg terytorialny był znacznie szerszy niż zasięg terytorialny reform inicjowanych przez poszczególne jednostki spośród wielkich właścicieli ziemskich. Jeżeli bowiem idzie o reformy

⁴⁴ Gindely, „Geschichte der böhmischen Finanzen 1526—1618“.

⁴⁵ W dalszym ciągu listu Leopold pisze: „Diese (Herrschaften) je reicher, je grösser und vorzüglich, je mehr begütert und mächtiger sie in einem Staate sind, desto gefährlicher, desto stolzer und geneigter zur Tyraney und Unterdrückung ihrer Unterthanen, und desto aufgelegter sind in einem Körper zusammen zuwachsen, in einem Staate eine Art von Oligarchie einzuführen und eine statum in statu zu gestalten...“ Por. Fr. Kamenický, „Pamětní spis o selském pozdvižení v Čechach 1775“. Věstník král. čes. spol. nauk, 1895, cz. II.

wyłącznie gospodarcze (np. raabizacja), obejmowały one majątki królewskie, pomnożone wówczas poważnie przez przejęte po kasacie zakonu dobra jezuickie. Jeżeli zaś chodzi o przepisy poszczególnych patentów, to stały się one regulatorem w wielu dziedzinach wzajemnych stosunków pomiędzy folwarkiem a gromadą na terenie całego państwa.

Jeżeli idzie o charakter albo treść poszczególnych przepisów, to czynnikiem określającym był to nie sam ustrój państwa, ale w pierwszym rzędzie istota i natężenie konfliktów społecznych i gospodarczych, a na dalszym miejscu politycznych, których oddziaływanie na społeczeństwo feudalne zmuszało owo społeczeństwo i jego instytucje do gwałtownego modernizowania i unowocześniania poszczególnych dziedzin życia. Byłoby błędem wnioskować, że zasięg i charakter reform jest adekwatny do natężenia i charakteru nurtujących społeczeństwo konfliktów (mamy na myśli przede wszystkim walkę klasową chłopstwa). Reformy, jak wiadomo, są produktem odpadkowym wielkich i masowych ruchów społecznych, które nie zawsze osiągają poziom rewolucji, są wynikiem rewolucyjnej sytuacji, kiedy „dół” nie chce żyć na stary sposób, a „góry” nie mogą na starą modłę rządzić (Lenin). Mając więc to na uwadze, genezy reform agrarnych musimy szukać przede wszystkim w społecznych konfliktach epoki.

Symptomatycznym zjawiskiem kryzysowego okresu feudalizmu była wzmagająca się walka klasowa chłopów. Odzwierciedlała ona w dziedzinie życia społecznego obiektywny fakt powstawania nowych, kapitalistycznych stosunków produkcyjnych, bazujących na rozwoju sił wytwórczych. Nowe siły wytwórcze nie mogły się rozwijać, natrafiając na nieprzebyte niemal przeszkody w postaci starych stosunków produkcyjnych, w feudalnej formie władania ziemią, w poddaństwie osobistym chłopów pańszczyźnianego.

Drugim symptomem, świadczącym o rozkładzie ustroju feudalnego oraz o powstawaniu rynku wewnętrznego, było powstawanie narodów burżuazyjnych. Wprawdzie ich rozwój dozna gwałtownego przyspieszenia dopiero w pierwszej połowie XIX w. niemniej jednak już w drugiej połowie w. XVIII aspiracje narodowe Czechów, Węgier i in. natrafiają na przeszkody w dalszym narodowym rozwoju. Przeszkodą tą staje się postępująca na pewnym etapie monarchia absolutna. Jej szybkie przeżycie się, które nastąpiło niemal w kilka lat — od Józefa II do Franciszka I — jest wpływem polaryzacji sił pod wpływem rewolucji francuskiej, ale jest również wyrazem niesłuchania szybkiego rozwoju narodów burżuazyjnych, w związku z powstawaniem układu kapitalistycznego po r. 1780.

Nie zawsze wprawdzie można stwierdzić bezpośrednią zależność jakiegoś kroku ustawodawczego od natężenia walki klasowej w danym okresie. Musimy jednak pamiętać, że walka klasowa chłopów pańszczyźnianych, nawet wówczas, gdy była głęboko ukryta pod powierzchnią ówczesnego życia, wytwarzała swoistą atmosferę, która nie mogła nie oddziaływać na poczynania statystów i jurystów. Reformy państwa absolutnego były jedynie jego odpowiedzią na niebezpieczne impulsy, płynące z całokształtu walki klasowej.

Trwająca we wszystkich ówczesnych krajach feudalnych walka klasowa nie wszędzie doprowadziła do reform agrarnych. Odmienną procesów rozwojowych w rozmaitych krajach sąd plynie, że walka klasowa była modyfikowana

przez szereg czynników innych, jak rozwój ekonomiczny danego kraju, w szczególności stopień narastania elementów kapitalistycznych, jego sytuację polityczną itp. Przy analizie zaś tych czynników dobitnie zaakcentowane zostaje wyjątkowe położenie krajów korony św. Wacława

Klasa chłopska wszystkich krajów austriackich w w. XVI—XVIII wielokrotnie podnosiła się do walki zbrojnej przeciwko feudalnemu uciskowi. Powstania chłopskie, ich zasięg terytorialny, długi czasokres nasilenia, słowem, ich zdecydowanie i siła musiały być znaczne, skoro wiele tych wystąpień zanotowała historiografia burżuazyjna, niechętnie stwierdzająca istnienie konfliktów klasowych. Możemy z wielką dozą prawdopodobieństwa przypuszczać, że prócz tych znanych przejawów ostrej walki klasowej, wieś poszczególnych krajów monarchii była widownią stałej i uporczywej walki chłopów, która jednak nie przybrała formy powstania zbrojnego. Obydwie formy walki klasowej wpływały na działalność państwa, choć oczywiście nie zawsze w sposób jednakowy.

Jeśli idzie o kraje austriackie, to w niektórych okolicach tradycje powstańcze sięgają XV w. (Salzburg 1458—61)^{45a}. O wielkim wpływie wojny chłopskiej w Niemczech na poddanych austriackich wspomina F. Engels⁴⁶. W Tyrolu w l. 1561/62 istnieje spisek chłopski Baltazara Dosslera, który nawiązuje łączność z wolnymi chłopami sąsiedniego szwajcarskiego Engedinu. W latach dziewięćdziesiątych XVI w. wybucha powstanie chłopskie w Dolnej Austrii⁴⁷. Wojna 30-letnia przynosi ze sobą całą falę wystąpień chłopskich na terenie ziem austriackich. W r. 1626 powstają poddani w Austrii Górnej⁴⁸, a zduszone powstanie wybucha ponownie płomieniem ostrej walki w r. 1637. W latach 1645—47 powstają chłopi arcybiskupstwa salzburskiego. W w. XVIII nastąpił szeroki ruch chłopów w Austrii Przedniej, datujący się od r. 1725, który doprowadził do wybuchu trzech tzw. „wojen salestrzanych“ (1727—28, 1738—39, 1743—45). Wystąpienia poddanych znajdują epilog w akcjach l. 1745 i 1755. W r. 1762 burzą się chłopi okolic Meranu⁴⁹.

Ostry charakter przybrała walka klasowa chłopów na południowych rubieżach monarchii, zamieszkałych przez Słowian. Na wielki wpływ tych właśnie powstań na wystąpienia poddanych austriackich zwracają uwagę także autorzy niemieccy. Pierwsze silniejsze wystąpienie miało miejsce w r. 1515 w Styrii. Następne w tymże kraju wybuchło w r. 1557. W r. 1573 potężne powstanie chłopskie ogarnęło Chorwację, Krainę, Karyntię i Gorycję. Przybrało ono postać bardzo ostrej w formach wojny chłopskiej, która po kilkunastu dniach stłumiona została przy użyciu wojsk cesarskich⁵⁰.

Na południowo-wschodnich krańcach Austrii powstania chłopskie powtarzają się przez cały w. XVII i XVIII. I tak w l. 1631 i 1635 chłopi występują zarówno

^{45a} O. Schiff, „D. deutschen Bauernaufstände v. 1525 bis 1789“. „Historische Zeitschrift“, t. 130 (1924), s. 204.

⁴⁶ Fr. Engels, „Wojna chłopska w Niemczech“.

⁴⁷ G. E. Friess, „D. Aufstand der Bauern in Niederösterreich am Schlusse d. XVI Jhr.“. Wien 1897, s. 47—61.

⁴⁸ Szeroko powstanie to omawia E. Priester, op. cit. (cytuje wg rosyjskiego tłumaczenia), s. 139 i n.

⁴⁹ Schiff, op. cit.

⁵⁰ R. Horvath, „Seljačka buna godine 1573“. Zagreb 1897; Krones, „Aktenmäßige Beiträge z. Geschichte d. windischen Bauernaufstandes v. J. 1573“, 1868.

przeciwko grasującemu na tych ziemiach wojskom, jak i przeciwko przeciążaniu podatkami państwowymi⁵¹. Podobne wystąpienia powtarzają się w l. 1644, 1650, 1674/75, 1684. W tym ostatnim wypadku dochodzi do współdziałania chłopów pańszczyźnianych z robotnikami, zatrudnionymi w hutach i kuźniach styryjskich. W w. XVIII ośmiokrotnie dochodzi do większych zaburzeń poddańczych, zanotowanych przez historiografię burżuazyjną (l. 1716, 1718, 1731-32, 1734-35, 1739, 1740, 1790 i 1791)⁵².

Już samo wyszczególnienie powstań chłopskich, znanych z dotychczasowej literatury historycznej, świadczy, iż ruch poddanych obejmował szeroki zasięg terytorialny, że charakteryzował się długotrwałością, że w końcu znajdował sojuszników w robotnikach.

Sytuacja w krajach korony św. Wacława była o tyle specyficzna, że każde pociągnięcie ustawodawcze możemy wziąć z poprzedzającym je ruchem chłopskim. Każdy patent cesarski był w warunkach czeskich odpowiedzią na masową walkę chłopską. Odnosi się to zarówno do patentu Leopolda I z r. 1680, który wydany został pod presją wielkiego powstania chłopskiego l. 1679—1680, jakie ogarnęło około $\frac{1}{5}$ ziem czeskich⁵³, odnosi się to również do wszystkich patentów późniejszych. Wystąpienia chłopskie w l. 1716—17 obejmowały tereny na wschód od Pragi (kraj Prachenský, okręg Czaśław aż do granic ziemi morawskiej)⁵⁴. Również patent 1738 r. wydany został pod wpływem wystąpień chłopskich w zachodnich częściach Czech⁵⁵. Wspomniałem już, że komisja rektyfikacyjna i urbarialna na Śląsku austriackim powołana została do życia jedynie pod presją mas chłopskich okolic Cieszyna i Bielska, przy czym doniosłą rolę odegrała masowość akcji poddanych. Podobnie zapoczątkowanie działalności komisji urbarialnej w Czechach w r. 1771 spowodowane zostało jedynie narastającymi konfliktami wsi czeskiej, które uzewnętrzniły się specjalnie ostro w walce pomiędzy chłopami a zwierzchnością w majątku hr. Mansfelda w okolicy miasta Dobříš na południe od Pragi.

Patent urbarialny z r. 1775 i następujące po nim akty prawne Marii Teresy wydane zostały pod wpływem wielkiego powstania chłopów czeskich w r. 1775. Powstanie to i jego daleko sięgające konsekwencje potwierdzają twierdzenia, że wzmagający się opór klasy chłopskiej, zwłaszcza zaś w schyłkowym okresie feudalizmu, zmusza klasę feudałów do cofania się i do „unowocześniania“ form feudalnej eksploatacji. Stanowi ono zarazem moment kulminacyjny walki chłopskiej na terenie Czech i zawiera szereg elementów nowych, nie spotykanych dotychczas w masowych ruchach chłopskich.

I tak spostrzegamy wówczas pewne formy organizacyjne ruchu, przygotowywane na długo przed wybuchem samego powstania. Chłopi stworzyli insty-

⁵¹ A. Mell, „D. windische Bauernaufstand d. J. 1635“, „Mitt. d. hist. Ver. d. Steiermark“; Dimitz, „Geschichte Krains“, t. III, Ljubiana 1875, s. 407.

⁵² Lj. Hauptmann, „Sloveni“, „Narodna Enciklopedia“, t. IV.

⁵³ O walce klasowej chłopów czeskich w XVII w. por. moją pracę zamieszczoną w „Sobótce“ VII (1952) i VIII (1953).

⁵⁴ M. Volf, „Potřestani selských vzbouřenců na Časlavsku 1717“, „Časopis pro dějiny venkova“, VII (1920), s. 34 i n.; por. także AČ XXIV, s. 84 i n. umieszczone są tu reskrypty cesarskie, skierowane przeciwko buntującym się w poszczególnych okolicach chłopom.

⁵⁵ Hoffmeister R., „O selské rebelii z r. 1738“, „Venkov“ 1930, nr z 8 kwietnia, Fr. Švaba „Selská bouře na Smečensku z r. 1738“, „Slanský obzor“, XXXII

tucję kierowniczą; było nią tzw. „gubernium chłopskie“ (*selské governo*), które zawiązało się w miejscowości Rtyň pod wodzą Antoniego Nývta. Składało się ono z tzw. radców gubernialnych przewidzianych na sztab przyszłego powstania. Że nie było to jedynie naśladowanie organizacji feudalnego aparatu władzy, świadczy cały szereg kroków, przedsięwziętych przez „gubernium chłopskie“. W przeciwieństwie do dotychczasowych wystąpień regionalnych w ruchu z 1775 r. widać próby zmobilizowania chłopów z wielu majątków i skoordynowania akcji na szerszym terenie. Akcją tą kierowało „gubernium“ przy pomocy licznych emisariuszy oraz pism i odezw. Skutek całej akcji był widoczny: wystąpienia chłopskie przybrały charakter masowy; nierzadko gromady zbuntowanych chłopów liczyły po kilka tysięcy głów. Najważniejszym w końcu momentem była pewna świadomość celów walki: pod pretekstem rzekomej świątobliwej pielgrzymki zamierzali chłopci zająć Pragę i planowali utworzenie w stolicy „gubernium chłopskiego“, które by władzę swą rozciągnęło na cały teren kraju.

Władze austriackie nie lekcewały sobie powstania, a dały temu wyraz koncentrując w samych Czechach znaczną liczbę wojska, wynoszącego do 40.000 głów⁵⁶.

Charakter powstania chłopskiego w r. 1775, które jedynie na skutek zdrady i przedwczesnego wybuchu zostało szybko zduszone, świadczy o znacznej dojrzałości ruchu. Stosunkowo wysoka forma organizacji, jak na żywiłowy ruch chłopski, niedwuznacznie wskazuje, że w powstaniu uczestniczyły elementy burżuazyjne ze wsi lub z miasteczek.

Ostatnia w końcu z reform oświeconego absolutyzmu, mianowicie reforma urbarialna Józefa II związana była z nadciągającą wielką falą chłopskich wystąpień, które ogarnęły Europę środkową w rewolucyjnym i głodowym r. 1789. Przepisy urbarialne, w przeciwieństwie do poczynań władców poprzednich, czasowo wyprzedziły masowe ruchy chłopskie, których widownią były ziemie niemieckie, sąsiadujące z Czechami i Morawami. Oczywiście można się zastanawiać, w jakim stopniu uświadamiała sobie centralna władza państwowa z cesarzem na czele doniosłość niebezpieczeństwa, zagrażającego ustrojowi feudalnemu ze strony chwilowo jeszcze spokojnych, ale w wysokim stopniu niezadowolonych chłopów. Można się zastanawiać, w jakim stopniu oddziaływała tu chęć zażegnania nadciągającej burzy, a w jakim stopniu niedobór skarbowy, spotęgowany jeszcze nieudałą wojną turecką.

Wspomnienia powstań chłopskich musiały być jeszcze bardzo świeżej daty, zwłaszcza że w ciągu poprzedniego piętnastolecia ziemie austriackie przeżyły dwa wielkie powstania chłopskie w Czechach w r. 1775 oraz w Siedmiogrodzie w r. 1784⁵⁷. Nie można wykluczyć w końcu pewnego wpływu ruchów chłopskich na Śląsku pruskim, który znajdował się bardzo blisko czułych punktów mo-

⁵⁶ Svátek, „Die Bauernrebellionen in Böhmen“; Fr. Kutnar, „Cesta selského lidu k svobodě“. Praha 1948; K. Grünberg, op. cit., t. I, s. 256 i n.; „Československá vlastivěda“, t. VI, s.

Powstanie chłopów odbiło się poważnym echem w ówczesnej publicystyce. A. C. Schlözer w „Briefwechsel meist hist. u. polit. Inhalts“, t. I, r. 1775, zamieszcza szereg wzmianek o wystąpieniach chłopskich (s. 19 i n.).

⁵⁷ „Istoria Romaniei“. Red. M. Roller. București 1948, cyt. wg tłumaczenia rosyjskiego, s. 230 i n.

narchii, jakimi były Śląsk austriacki oraz najbardziej uprzemysłowione tereny Czech, a mianowicie okęgi nadgraniczne⁵⁸.

Niepoślednią rolę wywierać musiała atmosfera panująca wśród chłopów niemieckich. Dodajmy, że wybuch rewolucji francuskiej odbił się niemal natychmiast wśród poddanych w całych Niemczech, co by świadczyło o istnieniu przysłowiowych prochów, dla których wypadki nad Renem stanowiły równie przysłowiową iskrę. Już w r. 1789 znaczna część ziem niemieckich na prawym brzegu Renu, w tym także wiele enklaw austriackich, objętych było płómieniem powstania⁵⁹. Niedługo fala ta dotarła do ziem arcybiskupstwa salzburskiego na południu i do Saksonii na północy⁶⁰, skąd stopniowo zaczęła się w latach późniejszych przenosić na Śląsk⁶¹. Trudno zaś przypuścić, by Józef II, będący zarazem twórcą tajnej policji, nie wiedział o gromadzeniu się na wsi niemieckiej czy czeskiej materiałów palnych. O tym, iż materiałów tych było bardzo wiele, mówią wypadki l. 1789—1790, jak również późniejsze na Śląsku i w Czechach.

Być może, że uprzedzając krytyczną sytuację, w jakiej lada dzień mogło się znaleźć cesarstwo, Józef II ogłosił reformę urbarialną. Grozy położenia nie odczuwali zapewne feudałowie poszczególnych krajów i dlatego tak gorączkowo bronili się przed jej daleko idącymi skutkami. Aparat państwowy, uzależniony od wielu czynników, wolał uniknąć zbyt ryzykownej gry i starał się rozładować sytuację drogą reform, realizowanych jednakże — w tym konkretnym wypadku — nie pod presją bezpośrednich wystąpień chłopskich, lecz w czasie dla siebie dogodnym, bo „pokojoywym“.

Z powyższych danych wynika, że krajem, w którym walka klasowa miała charakter najbardziej ostry, były ziemie czeskie. W żadnym innym kraju, począwszy od osiemdziesiątych lat XVII w., powstania chłopskie nie miały tak masowego i szerokiego zasięgu, tak ostrego przebiegu. Być może, że do ostrości wystąpień przyczyniał się fakt, iż walka społeczna chłopów miała również obiektywny charakter walki narodowo-wyzwoleńczej, skierowanej przeciwko obcym nie tylko społecznie, ale i językowo feudałom oraz obcej władzy państwowej⁶².

⁵⁸ Ziekursch, „Hundert Jahre schlesischer Agrargeschichte“. Por. także prace St. Michałkiewicz w „Szkicach z dziejów Śląska“.

⁵⁹ W. Lüdtkę, „D. Kampf zwischen Österreich u. Preussen um d. Vorherrschaft im Reiche 1789—91“, Mitt. d. Österr. Inst. f. Gesch.“ XLV (1931), s. 75 i n.

⁶⁰ H. Schmidt, „Die sächsischen Bauernunruhen d. J. 1790“.

⁶¹ W. Długoborski, „Walki klasowe na Śląsku w latach 1793—94“ w „Szkicach z dziejów Śląska“.

⁶² Należy na tym miejscu wspomnieć, że istniały także formy protestu, przypominające analogiczną agitację w wiekach poprzednich. Chodzi tu mianowicie o ożywioną akcję sekciarzy wśród chłopów czeskich, zwłaszcza na północnych i północno-zachodnich rubieżach kraju. Sekciarze ci nawiązywali do radykalnych haseł ruchu husyckiego i czesko-braterskiego. Obok takiej postawy spotykamy jednakże często postawę kwietystyczną, negującą walkę klasową. Historycy burżuazyjni dostrzegali w ruchach sekciarskich tzw. „bluoznivců“, a więc rozmaitych adamitów, abrahamitów, deistów czy izraelitów, jedynie formę religijną, nie dostrzegając ich społecznej treści. Historiografia marksistowska widzi w tej ideologii przejawy protestu przeciwko feudalizmowi. Por. Fr. Kutnar, „Náboženské a socialní myšlení blouznivců“, w pracy „Socialně myšlenková tvářnost obrozenského lidu“ Praha 1948.

Jakie konkretne cele miała na oku władza państwowa w momencie wydawania poszczególnych patentów? Już sam fakt, iż ogłaszane one były w chwili wystąpień chłopskich, stanowiących w stopniu mniejszym lub większym niebezpieczeństwo dla ustroju feudalnego, wskazuje, iż zmierzały one do rozładowania niezadowolenia chłopskiego w konkretnej sytuacji. Celem ich było złagodzenie niezadowolenia poddanych drogą pewnych ustępstw w tych sprawach, które nie dotyczyły zasadniczych prerogatyw klasy feudalów. Tak było odnośnie do patentów przedterezjańskich, które ograniczały pańszczyznę do trzech dni w tygodniu oraz ustalały tryb składania przez poddanych skarg na zwierzchność. To bardzo problematyczne ustępstwo nie zawsze rozładowywało istniejące we wsi napięcie, czego wyrazem jest powstanie w 1679—80 r., kiedy trzeba było bunt tłumić przy pomocy wojska. Mimo to postanowienie monarchy wywierało pewien wpływ na dalsze postępowanie poddanych, powściągając radykalne zapędy chłopów. Obok bowiem pewnych przepisów, normujących stosunki między gromadą a dworem, sam patent był przejawem ustosunkowania się monarchy do żądań chłopskich, na którego przychylność poddani zawsze jednak liczyli. Pamiętać bowiem trzeba o znanej „monarchiczności“ wystąpień chłopskich, które wielokrotnie zamierzone były jako apel od złych panów do „dobrego“, choć rzekomo nieświadomego ucisku władcy.

Wiele wystąpień chłopskich szukało sankcji monarszej poprzez kreowanie „chłopskich królów“. Tak było z Matiją Gubecem w r. 1573 w czasie powstania chłopów chorwackich; analogicznie mamy w r. 1775 „rosyjskiego księcia“, który miał kierować powstaniem; był nim w rzeczywistości M. Chvojka, wyedukowany chłop, który przez „gubernium chłopskie“ przewidziany był na przywódcę ruchu. W takiej sytuacji każda decyzja królewska, niezależnie od merytorycznej treści, była objawem woli królewskiej. Oczywiście, że samo ogłoszenie patentu lub innego rozporządzenia nie prowadziło automatycznie do upadku powstania, w każdym razie osłabiało je poważnie⁶³.

Obok tej „negatywnej“ treści postanowień cesarskich nie możemy nie dostrzegać pewnych elementów „pozytywnych“, a więc takich, które nie tylko miały zakazywać, ale w jakiś sposób normować pewien dział rzeczywistości. Ten zaś dział łączy się ściśle z procesami gospodarczymi.

Pomimo bowiem przeszkód, jakie powstającym kapitalistycznym stosunkom produkcji stawał feudalizm, nowe siły wytwórcze i nowe stosunki produkcyjne kształtowały się w rozmaitych częściach monarchii Habsburgów. Merkantylistyczna polityka Leopolda I, Józefa I i Karola VI, choć nie zawsze konsekwentnie realizowana, przyczyniała się do przyspieszenia rozwoju produkcji towarowej tam, gdzie produkcja ta zaczęła się przedtem rozwijać⁶⁴. Z drugiej strony, ta sama polityka powstrzymywała rozwój sił wytwórczych i nowych stosunków produkcyjnych w tych krajach, gdzie rozwój ekonomiczny był słaby. Tak było np. z Węgrami, gdzie polityka celna i ekonomiczna państwa wydatnie hamowała postęp gospodarczy, stosując iście kolonizatorską metodę postępo-

⁶³ O „monarchizmie“ walczących z ustrojem feudalnym chłopów, por. rozprawę we wspomnianej pracy Fr. Kutnara.

⁶⁴ Zwarty przegląd dziejów gospodarczych Austrii w omawianym okresie podaje H. Hallwich, „Anfänge der Gross-Industrie in Österreich“, Wien 1898. Literaturę podaje K. Uhlirz, „Handbuch der Geschichte Österreichs“, t. II, Wien 1938.

wania. Nierównomierność rozwoju gospodarczego potęgowana więc była polityką dworu, wyraźnie forytującą kraje najbardziej przodujące, a spychającą w dół kraje zacofane.

W nierównomiernym rozwoju gospodarczym przodowały niektóre kraje austriackie (Styria, Austria Górna) oraz ziemie korony św. Wacława. Pomimo jednak szeroko zakrojonych prób stworzenia jednolitego terytorium celnego, pomimo forsownej polityki budowania dróg łączących poszczególne centra produkcji towarowej, kraje habsburskie jednolitego rynku gospodarczego nie stanowiły. Jedyne o Czechach i Morawach możemy mówić jako o ziemiach posiadających wykształcony rynek wewnętrzny, i to nie tylko rynek produkcji towarowej, ale także kapitalistyczny rynek pracy.

Podstawą kapitalistycznych stosunków produkcji, jakie widoczne są w ekonomice czeskiej około połowy XVIII w., było daleko idące rozwarstwienie wsi, z równoczesnym wzrostem utowarowienia gospodarki wiejskiej i miejskiej z jednej strony oraz postępującym rozwojem manufaktur z drugiej strony⁶⁵.

W dziedzinie ekonomicznej ziemie czeskie, podobnie jak w procesie walki klasowej, kroczyły na przedzie wszystkich innych krajów austriackich. Jest to zresztą zrozumiałe, gdy się zważy, iż natężenie walki klasowej odzwierciedlało w znacznej mierze narastanie konfliktów w łonie społeczeństwa feudalnego, konfliktów, których podłoże leżało w dziedzinie ekonomiki.

Dotkliwe zniszczenia wojny 30-letniej zahamowały rozwój sił wytwórczych w Czechach. Mimo to „tradycyjne“ zajęcia pewnych okolic czeskich, jak tkactwo i płóciennictwo, nie zamarły nigdy i pod koniec XVII w. zaczęły się rozwijać w przyspieszonym tempie⁶⁶. Rozwój ten jednak nie przebiegał w starych formach organizacji pracy, ponieważ już pierwsze manufaktury opierały się przede wszystkim na sile wolnonajemnej. Niezależnie od tych skoncentrowanych typów manufaktur w Czechach, podobnie jak i w Austrii, spotykamy typ rozproszony, związany z rzemiosłem wiejskim i nakładem. Rzemiosło wiejskie, pomimo całego szeregu patentów i edyktów cesarskich, najsilniej odczuwało ograniczenia feudalne.

Powolny rozwój gospodarczy nie ograniczył się do przedziałnictwa i tkactwa, ale zaczął ogarniać i inne gałęzie produkcji (szklarstwo, przemysł metalowy i in.).

Całokształt rozwoju przemysłowego związany był niewątpliwie i z wielkimi możliwościami zbytu, jakimi dla przemysłu była stała siła zbrojna, zorganizowana przez Habsburgów na początku XVIII w. Fakt ten jednak mógł się przyczynić do początkowego rozwoju manufaktur; ich późniejszy wzrost należy raczej przypisać powstawaniu rynku wewnętrznego na towary masowego spożycia (przede wszystkim wyroby tkackie), który zaczął wyraźnie kształtować się w Czechach i na Morawach. Przejawem powstającego rynku wewnętrznego było daleko idące rozwarstwienie wsi czeskiej, której uboższe kategorie ludności pozbawione środków wytwarzania, tj. ziemi, zmuszone były kupować te produkty, jakie wytwarzało gospodarstwo kmiecie.

⁶⁵ Pierwsze manufaktury powstały w Oseku (1697), Sławkowie (1702), Planice (1710), Horním Litvinowie (1715).

⁶⁶ O tym, że całe okolice kraju trudniły się tkactwem i płóciennictwem, dowiadujemy się z memoriału, złożonego przez Kriegshofrat cesarzowej w r. 1771.

Inicjatorem produkcji manufakturowej była część magnaterii, która przechodziła na kapitalistyczny sposób produkcji, spodziewając się większych zysków⁶⁷. Z czasem obok magnatów zaczęli się pojawiać przedsiębiorcy pochodzenia mieszczańskiego⁶⁸. W ten sposób ukształtowało się połączenie elementów magnackich i mieszczańskich zainteresowanych w rozwoju produkcji przemysłowej. Nie należy jednak przypuszczać, by interesy mieszczaństwa i części możnowładztwa były identyczne.

Możnowładztwo, przechodzące na pozycje gospodarki kapitalistycznej, nie zamierzało wciągać wszystkich dziedzin swej gospodarki do nowych stosunków produkcyjnych. Przekształcanie gospodarki możnowładczej na tory kapitalistyczne dokonywało się jedynie w niektórych dziedzinach tej gospodarki (tkactwo, hutnictwo), przy pozostawieniu dotychczasowych stosunków feudalnych w rolnictwie. Nawet intensyfikacja i reorganizacja produkcji, np. hutniczej i kopalnictwa, związana była bardzo często ze zwiększaniem powinności feudalnych (np. zwożenie drzewa lub węgla do hut). W ten więc sposób organizując produkcję na sposób kapitalistyczny możnowładcy nie rezygnowali z dotychczasowych swych przywilejów jako feudalni właściciele ziemi.

W gorszej sytuacji znajdowała się burżuazja, która tych przywilejów nie posiadała i uzależniona była od wolnych rąk roboczych; tych zaś w nadmiarze nie było. Stąd więc stałe dążenie tych elementów do częściowego przynajmniej uwolnienia chłopów z poddaństwa. W wyniku tej tendencji mamy dwa kierunki działania państwa. Pierwszym kierunkiem jest złagodzenie poddaństwa osobistego, co w wyniku daje gwałtowny napływ wolnej siły roboczej do przemysłu i manufaktury, drugim zaś patent o tolerancji religijnej, który pomysłany był jedynie jako sposób przyciągnięcia niekatolickich rzemieślników z sąsiednich krajów (przede wszystkim ze Śląska) do Czech⁶⁹.

Jak wielkie znaczenie posiadał patent z r. 1781 dla Czech, świadczą cyfry podane przez Hallwicha. Obrazują one masowy napływ chłopów z przeludnionych wsi do przemysłu. I tak jedynie w trzechleciu 1785—1788 ilość tkaczy bawełny wzrosła w samych Czechach z 432 do 3093, tkaczy wełny 16.700 do 24.900, płócienników z 54.900 na 72.000. W tym samym czasie wzrosła ilość ludzi zatrudnionych przy przędzeniu: przy bawełnie z 9700 na 28.700, przy wełnie z 30.100 na 51.100, i konopiach 180.100 na 234.000⁷⁰.

Powyższe cyfry świadczą o wielkim dynamizmie procesów gospodarczych i społecznych, jakie nastąpiły w Czechach po ogłoszeniu patentu z r. 1781. Inne cyfry świadczą znów, że przemysł czeski przodował w Austrii. W r. 1790 kraje austriackie liczyły 6600 ludzi zatrudnionych przy przędzeniu bawełny i 13.700 zatrudnionych przy przędzeniu wełny. Nadmienić trzeba jednakże, że w Austrii liczby powyższe miały tendencje malejące⁷¹.

Memoriał ten opracowany został na podstawie konskrypcji obywatelstwa, dokonanej przez oficerów dla celów wojskowych. Por. AČ. XXIX, s. 491 i n.

⁶⁷ O gospodarczej działalności morawskich Kaunitzów pisał Šebanek, „Textilní podniky moravských Kouniců“. Čas. Mat. Mor. 1932. O innych manufakturach por. Hallwich, op. cit.

⁶⁸ Do najwybitniejszych należała rodzina Leitenbergerów.

⁶⁹ Zagadnienie polityki tolerancyjnej Józefa II i ekonomicznego jej podłoża ujęła najlepiej G. Holzknicht.

⁷⁰ Hallwich, op. cit., s. 68.

⁷¹ Hartmann, „Beitr. z. neuer. österr. Wirtschaftsgesch.“, „Arch. f. ö. Gesch.“, t. 110 (1926), s. 425.

Ziemie czeskie stanowiły poważnie nie tylko o ekonomice Austrii, ale były także niezbędnym krajem ze stanowiska funkcjonowania państwa oraz jego polityki.

Jak wiadomo po utracie Śląska, który był bezsprzecznie najbardziej uprzemysłowioną i najbogatszą częścią monarchii Habsburgów, pierwszeństwo przypadło obecnie w udziale ziemiom korony św. Wacława. To one przyczyniały się w sposób najbardziej zasadniczy do zapełnienia skarbu cesarskiego, to one zapewniały utrzymanie czynnego bilansu handlowego monarchii. Stąd więc płynęło stosunkowo największe „uczulenie“ aparatu rządzącego na wypadki w Czechach. Jakikolwiek bowiem perturbacje w dziedzinie składania podatków — perturbacje płynące przede wszystkim z powodu walki klasowej — wprowadzały wielkie zamieszanie do aparatu państwowego. I dlatego aparat państwowy pragnął wszelkim niepokojom zapobiec.

Nie można w końcu zapomnieć jeszcze o jednym czynniku, a mianowicie o konfliktach zewnętrznych, stale grożących Habsburgom. Jak wiadomo, walki z Prusami nie zakończyły się z odebraniem Austrii Śląska: kilkakrotnie jeszcze w XVIII w. pragnęły Prusy ją okroić, czy to w czasie wojny o sukcesję bawarską, czy pod koniec lat 80-tych, kiedy wyraźnie przygotowywały wojnę przeciwko Austrii wspólnie z Polską. W każdym też poruszeniu chłopskim Maria Teresa z przesadą dopatrywała się ręki pruskiej.

Oczywiście, że znaczenia tego ostatniego momentu nie można wyolbrzymiać, mimo to wśród pozostałych, pierwszoplanowych przyczyn rolę swoją odegrał.